NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS | CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW · WTOREK · 9 LIPCA 1946 R. | NR. 150

Pogrzeb ofiar pogromu kieleckiego

KIELCE (PAP). W poniedziałek odbył się w Kielcach olbrzymi manifestacyjny pogrzeb 34 Żydów zamordowanych i 6 zmarłych w szpitalu, wskutek ciężkich ran, odniesionych w czasie pogromu, ofiar bestialskiej zbrodni faszystowskich bandytów.

W pogrzebie wzięli udział: przedstawiciel Rządu Jedności Narodowej minister Kaczorowski, wicewojewoda Urbanowicz, przedstawiciele wojewódzkiej i miejskiej rad narodowych, przedstawiciele Wojska, delegacja Centralnego Komitetu Żydów Polskich, delegacje partii politycznych, organizacji z całego kraju. — Tłumy ludności miasta, robotnicy fabryk kieleckich, inteligencja pracująca, chłopi przez masowy udział w pogrzebie dali wyraz potępieniu sprawców ohydnej zbrodni kieleckiej.

Kondukt żałobny otwierała kompania honorowa Wojska Polskiego, poczym szły liczne delegacje z wieńcami wojewódzkiej i miejskiej rady narodowej, partii politycznych PPR, PPS, SD i SL, organizacji młodzieżowych, organizacji społecznych oraz poczty sztandarowe. Następnie na 38 samochodach ciężarowych wieziono trumny ze zwłokami 40 ofiar zbrodni, wśród których było dwoje dzieci.

Wieziono zwłoki: prezesa wojewódzkiego komitetu Żydów w Kielcach dr. Seweryna Kahale, mającego za sobą 5 lat walk w partyzantce podczas okupacji niemieckiej, znanego pod pseudonimem Buczek; uczestników walk pierwszej dywizji im. Kościuszki od chwili jej powstania, por. Preisa Izaaka, ppor. Veintrauba Abrama, sierż. Karpa Szmula — odznaczonych za zasługi na polu walk. Zamordowani zostali: Morowiec Moszek, który przeszedł wszystkie obozy niemieckie, Tajtelbaum Naftal, Brug Izrael, Ajzenberg Niutka, Zuberman, Mikołowski Mendel, Kersz Moria, Sokołowski Fodel, Gersz Hercek, Weinkuchen Dawid, Płótno Szulim z maleńkim dzieckiem, Herendorf Lejzor, Szumacher, Szulmanowicz Telig, Reizman Ruta, Fisz Adaś (dziecko trzytygodniowe), oraz Fisz Regina, Gertner Bajla, Profeska Estera.

Pozostałe ofiary nie zostały zidentyfikowane.

Za konduktem pogrzebowym kroczyły tłumy ludzi. Nie mniej niż 10 tysięcy osób, rekrutujących się ze wszystkich sfer społeczeństwa kieleckiego wzięło udział w pogrzebie.

Na cmentarzu, nad otwartymi mogiłami przedstawiciel Rządu Jedności Narodowej, przedstawiciele społeczeństwa, przedstawiciele władz i wojska żegnali zamordowanych i zapowiadali bezwzględną walkę o wytępienie faszystowskich morderców.

W imieniu rządu przemówił min. Kaczorowski, który rodzinom poległych złożył wyrazy współczucia i zapewniając opiekę ze strony Rządu, oświadczył, że winni zbrodni kainowej poniosą należną karę.

Imieniem Centralnego Komitetu Żydów Polskich, Jointu i Żydów całego świata przemawiał poseł Berman.

Po przemówieniach przedstawicieli stronnictw politycznych, organizacyj, Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej — rabin Kahane odprawił modły żałobne i wygłosił przemówienie.

Przejmującą ciszę przerywały łkania.

Na ziemi kieleckiej wyrosły mogiły czterdziestu nieszczęśliwych tragicznych ofiar.

Zbrodniarze kieleccy
stają przed sądem

KIELCE (PAP). We wtorek 9 lipca o godz. 9 rano rozpocznie się w Kielcach przed Najwyższym Sądem Wojskowym, na sesji wyjazdowej w trybie doraźnym rozprawa sądowa przeciwko winowajcom pogromu kieleckiego.

Na ławie oskarżonych zasiądą — Jurkowski Edward i Biskupska Antonina — oskarżeni o podburzanie tłumu i kamienowanie ofiar.

Pokrzywiński Józef — oskarżony o mordowanie nieszczęśliwych rurą żelazną.

Chorążak Julian, Błachut Władysław, Rurarz Stanisław, Szczęśniak Tadeusz i Kukliński Józef — oskarżeni o bicie i mordowanie ofiar.

Mazur Stefan, Nowakowski Kazimierz, Pruszkowski Antoni, Śliwa Józef — oskarżeni o wywleczenie z mieszkania kobiety żydowskiej z 3 tygodniowym dzieckiem, wywiezienie za miasto, obrabowanie i zamordowanie nieszczęśliwych.

Oskarżenie wnosić będzie rejonowy prokurator wojskowy kpt. Golczewski.

Oskarżonych bronić będzie z urzędu 6-ciu adwokatów.

Rozprawa potrwa około 2-ch dni.

Ofiary pogromu kieleckiego w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP) W dniu 7 bm. przywieziono do Łodzi i ulokowano w szpitalu ewangelickim ofiary barbarzyńskiego pogromu faszystowskich bandytów w Kielcach. Ranni w ilości 27 osób przywiezieni zostali specjalnym pociągiem PCK.

Natychmiast po przybyciu odwiedziła rannych delegacja Ligi do Walki z Rasizmem w Łodzi, w osobach prof. Żukowskiego, wykładowcy biologii na uniwersytecie łódzkim, prof. Czarnowskiego z Uniw. łódzkiego oraz red. Pokorskiego. Delegaci przeprowadzili rozmowy z lżej rannymi ofiarami napaści, zapewniając ich, że demokracja polska zlikwiduje bandyckie wyczyny zbrodniczych elementów.

Jak układać traktaty pokoju?
Spór w Paryżu trwa

PARYŻ (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych odbyli w poniedziałek dnia 8 lipca dwa posiedzenia. Przewodniczył amerykański sekretarz stanu Byrnes.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w dalszym ciągu domagali się wysłania natychmiast zaproszeń na konferencję pokojową. Ministrowie ci gotowi są dyskutować sprawę procedury w tym sensie, iż będzie ona rozważona w charakterze wniosków dotyczących prac konferencji pokojowej, natomiast minister Mołotow stoi na stanowisku, że z góry ustalone reguły proceduralne powinny być dołączone do zaproszeń. Minister Mołotow podkreślił, że nie ma mowy, aby ktokolwiek życzył sobie zmiany terminu zwołania konferencji pokojowej.

Również istnieje różnica zdań co do projektu francuskiego, który przewiduje powołanie do życia komisji ogólnej. Komisja ta miałaby pieczę nad formułowaniem wszystkich traktatów pokojowych, które będą zawarte na konferencji. Delegacja radziecka pragnie utworzenia oddzielnych komisyj dla każdego z omawianych traktatów. Minister Mołotow domaga się również aby wszelkie poprawki do ustalonego tekstu traktatu mogły być wprowadzone kwalifikowaną większością 2/3 głosów.

W godzinach popołudniowych ministrowie spraw zagranicznych zebrali się powtórnie, przy czym pierwsza część spotkania miała charakter nieoficjalny. Następnie odbyło się zwykłe posiedzenie, na którym w dalszym ciągu dyskutowano wszystkie punkty sporne.

Z przemówienia min. Kaczorowskiego

Stoimy nad tymi mogiłami z uczuciem palącego wstydu, bo zbrodni dokonała ręka Polaka.

Mord ten jest nowym bolesnym ciosem w naród żydowski i zarazem jest ciosem w Rzeczpospolitą. Hańbi jedną z najpiękniejszych kart polskiego dorobku kulturalnego, jaką jest poszanowanie człowieka, ochrona słabego i bezbronnego.

Pamiętajmy, że za przejawami antysemityzmu kryje się reakcja, kryją się siły starego porządku. Mobilizują one zaczadziałe przez jady niemieckie grupy, do walki rasowej, by wtórnie rzucić je do walki przeciw ustrojowi Rzeczypospolitej o zatrzymanie biegu historii. Te próżne próby muszą być i będą złamane. Niech wiedzą o tym wszyscy i tym lepiej, im prędzej się opamiętają.

Dziennikarze zagraniczni u Premiera

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 go b. m. premier Rządu Jedności Narodowej tow. Edward Osóbka-Morawski przyjął w sali konferencyjnej Prezydium Rady Ministrów dziennikarzy zagranicznych, przebywających w Warszawie.

Premier udzielił odpowiedzi na pytania, dotyczące głosowania ludowego i pożyczki odbudowy kraju. Odpowiedział również na pytania dotyczące pogromu kieleckiego i jego politycznego i społecznego podłoża.

Zgon A. W. Aleksandrowa

WARSZAWA (PAP). Ubiegłej nocy zmarł na udar serca gen. prof. A. W. Aleksandrow, laureat nagrody Stalina, ludowy artysta ZSRR, twórca i kierownik znakomitego zespołu pieśni i tańca Armii Czerwonej.

Gen. prof. Aleksandrow objeżdżał w ostatnich dwóch tygodniach na czele swego zespołu większe miasta i ośrodki polskie, przyjmowany wszędzie z niekłamanym entuzjazmem. Łańcuch jego długoletnich sukcesów zarówno w kraju jak zagranicą zamknęła niespodziewana śmierć.

Zwłoki gen. prof. Aleksandrowa zostaną po ich zabalsamowaniu przewiezione do Moskwy, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Truman przyśpiesza pożyczkę dla Anglii

WASZYNGTON (PAP) W dniu 8 lipca prezydent Truman skierował do przewodniczącego komisji finansowej Izby Reprezentantów pismo z żądaniem wyrażenia zgody na udzielenie pożyczki Wielkiej Brytanii. Pismo to będzie odczytane członkom Izby.

Protest Związku Myśli Wolnej

»Wolna Myśl Polska«, bojowniczka etyki i sprawiedliwości, gwarantka prawdziwej wolności protestuje przeciwko barbarzyństwu i ciemnocie, przeciwko nienawiści rasowej i religijnej, wiodącym nie po raz pierwszy do zbrodni i hańby.

Zbrodnia kielecka pali wstydem czoło każdego prawego Polaka, musi palić wstydem czoło każdego człowieka. Pokrywa hańbą imię Polski na całym świecie. Jest zbrodnią nie przeciwko Żydom, jest zbrodnią w pierwszym rzędzie przeciwko ludzkości, przeciwko Polsce, a ofiary tej zbrodni stają się w oczach naszych symbolami męczeństwa i ofiary za ludzkość takimi samymi jak miliony ofiar zbrodni hitlerowskich!

Chylimy czoła przed majestatem jeszcze jednej ofiary i męczeństwa narodu żydowskiego.

Wzywamy wszystkie organizacje naukowe, społeczne, polityczne, zawodowe, oświatowe, młodzieżowe i in. do uroczystego napiętnowania sprawców fizycznych i moralnych potworności zbrodni. Inaczej nie mamy prawa domagać się sądu nad Greiserami, Frankami, nie mamy prawa żądać sprawiedliwości dla Polski.

Żydom polskim przesyłamy słowa braterskiego współczucia. Uczucia ich podzielamy bez reszty. Sprawcom ohydnego mordu rzucamy w twarz pytanie — coście uczynili braciom waszym? — Albowiem wszyscy ludzie są braćmi.

Za Zarząd PZMW w Krakowie
(—) *Dr W. Marcinkowski*
(—) *Jan Ruget*

„Japonia wygrała wojnę"

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi z Sao Paulo, że władze mają deportować z Brazylii około 100 Japończyków uwikłanych w działalność brazylijskiej filii tajnego towarzystwa japońskiego „Czarny Smok", którego dziełem jest m. in. zamordowanie trzech wybitnych osadników japońskich w stanie Sao Paulo. Wielu innych Japończyków zamieszanych w knowania „Czarnego Smoka" aresztowano.

Te zarządzenia władz brazylijskich przyczyniły się do rozpoczęcia paniki, jaka panowała ostatnio wśród licznej kolonii japońskiej w Sao Paulo, zatrwożonej groźbami „Czarnego Smoka", że wyeliminuje „wszystkich tych Japończyków, którzy nie chcą wierzyć, że Japonia wygrała wojnę przeciwko Aliantom".

Walka z nadużyciami

BYDGOSZCZ (PAP). Delegatura bydgoskiej Komisji do Walki z Nadużyciami skazała na roczny pobyt w obozie pracy w Jaworznie młynarza spekulanta Piotra Smolińskiego, który jako kierownik i współwłaściciel młyna w Radzyniu (w pow. grudziądzkim) w r. 1945 wyzyskiwał okoliczną ludność przez pobieranie nadmiernych opłat za przemiał zboża, a obniżając jednocześnie wartość mąki kontyngentowej, sprzedawał zabraną chłopom w toku przemiału lepszą mąkę na wolnym rynku.

Na 2 lata do obozu pracy skierowany został Stefan Kukowski, były przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w nowym mieście Lubawskim. Kukowski przywłaszczył sobie wiele przedmiotów i gotówki.

GDAŃSK (PAP). Nadzwyczajna Komisja do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym aresztowała Krystynę Owsikównę, byłą urzędniczkę gdańskiego wydziału aprowizacyjnego. Aresztowanej udowodniono fałszowanie asygnaty wojewódzkiego wydziału aprowizacji. Na fałszywe asygnaty spółdzielnia „Społem" wydała wielką ilość cukru.

Wojna angielsko-żydowska

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że 7 lipca w nocy tajna radiostacja podziemnej żydowskiej organizacji zbrojnej Irgun Zwai Leumi — „głos wojującego Sionu" wystąpiła z apelem do wszystkich narodów o dostarczenie ochotników, broni, amunicji i okrętów dla walki z Anglią.

Stwierdzając, że naród żydowski „walczy przeciwko potężnym ciemiężycielom" radio żąda pomocy „dla naszych braci znajdujących się w drodze do ojczyzny".

Następnie zaś oświadczono. „Przede wszystkim potrzeba nam wszelkiego rodzaju broni, bo bez broni zginiemy, z bronią — zwyciężymy. Wyrosło w Palestynie nowe pokolenie gotowe do walki i umiejące walczyć, jeśli jeden z nas padnie, zastąpi go dziesięciu. Jeśli znajdują się między wami ochotnicy chcący wziąć udział w wojnie przeciw angielskim ciemięzcom — spotkamy ich jak braci".

Kończy słowami: „narody świata — Ziemia Święta stała się frontem wolności — przybywajcie ją ocalić".

Ofenzywa arabska

JEROZOLIMA (Reuter). Najwyższy komitet arabski po trzygodzinnym posiedzeniu w dniu 7 lipca postanowił zażądać powrotu wszystkich arabskich wygnańców i postawienia przed sądy wojenne przywódców żydowskich, aresztowanych w czasie operacji wojsk w Palestynie. Rzekomo ma również zażądać nałożenia kontrybucji na Żydów „dla rekompensaty za akty sabotażu terrorystów żydowskich".

Niejasna gra w Paryżu

MOSKWA (PAP) W korespondencji specjalnego wysłannika TAS-a z Paryża, zamieszczonej w „Izwiestiach" czytamy m. in.:

„Komisja ogólna według projektu francuskiego winna uprzednio przyjmować najważniejsze uchwały, wskutek czego konferencja pokojowa przekształciła się w instytucję, której rola ograniczyłaby się do kładzenia stempla na uchwałach komisji. Jeśli dodamy do tego, że posiedzenia komisji winny być z reguły, zamknięte, podczas gdy posiedzenia konferencji pokojowej odbywać się będą publicznie, to wynik tego projektu staje się całkowicie jasny.

Delegacja radziecka zauważyła, że ta tendencja jest niezgodna z uchwałami moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Taki regulamin konferencji pokojowej zadałby poważny cios jej autorytetowi i mógłby podważyć jej znaczenie. Nie wolno dopuścić do powstania takiej sytuacji, w której jakakolwiek komisja, choćby nazwana ogólną, mogła zająć miejsce konferencji pokojowej 21 państw. Jest rzeczą konieczną zapewnienie konferencji pokojowej zasadniczej i decydującej roli w ścisłej zgodności z uchwałami konferencji moskiewskiej.

Wskutek zwłoki z rozstrzygnięciem spraw regulaminu konferencji pokojowej, odroczono znów dyskusję nad zagadnieniem niemieckim nie bacząc na to, iż delegacja radziecka nalega na jak najszybsze rozpatrzenie tej sprawy.

W tutejszych kołach dziennikarskich zwracają uwagę na pertraktacje, rozpoczęte pomiędzy przedstawicielami trzech państw, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawach dotyczących Niemiec. Przedstawiciel radziecki, nie wiadomo dlaczego, nie został zaproszony, co wywołało powszechne zdumienie. Oficjalnie ogłoszono, że mowa jest o zagadnieniach gospodarczych, związanych z zachodnimi okręgami Niemiec. Jednak pertraktacje odbywają się w ścisłej tajemnicy, a w kołach tutejszych wysuwa się przypuszczenie, że rozmowy te dotyczą nie tylko zagadnień gospodarczych, ale i innych. Prawdopodobnie istnieje pewien związek między tymi rozmowami a tą okolicznością, że rządy, które do niedawna jeszcze ujawniały pośpiech i wyraźną niecierpliwość w stosunku do zagadnienia niemieckiego, obecnie w niezrozumiały sposób ochłonęły dla rozpatrzenia go na Radzie ministrów spraw zagranicznych.

Niemieccy podpalacze

PRAGA (PAP). Jak donosi prasa czeska w północnych Czechach a zwłaszcza w okolicach Karlowych Warów, mnożą się ostatnio wypadki pożarów, które niszczą zabudowania gospodarcze oraz tegoroczne zbiory. Pożary te są dziełem Niemców, którzy opuścić musieli bogate gospodarstwa rolne na rzecz czeskich przesiedleńców.

Uchwały liberałów niemieckich

BERLIN (Reuter) W Erfurcie (radziecka strefa okupacyjna) odbył się zjazd niemieckiej partii liberalno-demokratycznej, na którym uchwalono rezolucję, w sprawie przyszłego ustroju Niemiec. Zaleca ona, żeby Niemcy zostały podzielone na cztery części: wschodnią, zachodnią, południową i południowo-zachodnią, mającą odrębny ustrój samorządowy. Jednakże pod względem gospodarczym, politycznym i komunikacyjnym te cztery autonomiczne prowincje powinny, zdaniem partii liberalnej — stanowić całość.

Przywódca niemieckiej partii liberalno-demokratycznej dr. Kuelz oświadczył w swym przemówieniu, że o sprawie tej powinno zadecydować referendum. Zdaniem dr. Kuelza granice poszczególnych prowincji niemieckich powinny się zbiegać z obecnymi liniami demarkacyjnymi stref okupacyjnych w Niemczech.

Tysiące złotych zębów

LONDYN (PAP). Według doniesień wiedeńskiego korespondenta agencji Reutera francuska policja wojskowa wykryła w górach tyrolskich kryjówkę, w której narodowi socjaliści przechowywali przeszło 200 kg złota i biżuterii. Skarb ten został ukryty w zagłębieniu skalnym na wysokości przeszło 6 tysięcy stóp nad poziomem morza.

Według przypuszczeń ukryte złoto i kosztowności należały niegdyś do Żydów, zamordowanych w komorach gazowych obozów koncentracyjnych. W kryjówce znajdowały się podobno również tysiące złotych zębów.

Burza

Gwałtowna burza, jaka przeszła nad Krakowem w poniedziałek wieczór, spowodowała znowu uszkodzenie przewodów wysokiego napięcia łączących Kraków ze Śląskiem i zaopatrujących nasze miasto w połowę zużywanej przez nie energii. Pewne dzielnice zostały pozbawione światła.

Niezwykle obfity opad, rzadko spotykany w naszym mieście, zalał kanały, umieszczone pod turbinami elektrowni, co przejściowo [illegible] jej całkowitym unieru[illegible] mieniem. Nadzwyczajny wysiłek pracowników zdołał opanować położenie, choć [illegible]wało się, że istniejące pompy nie nadążą usuwać napływającej wody. Zwrócono się nawet o pomoc do Straży Pożarnej.

Ponadto pomocy Straży Pożarnej wzywano w przeszło trzydziestu przypadkach zalania wodą opadową piwnic, suteryn i niżej położonych mieszkań.

Uderzenie pioruna spowodowało pożar budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych przy ul. Błękitnej, gdzie Straż Pożarna brała udział w akcji ratowniczej.

Po referendum

WOJ. KIELECKIE

KIELCE. (PAP) Tymczasowe wyniki głosowania Ludowego w woj. kieleckim są następujące:

uprawnionych do głosowania		957.749
głosowało		881.088
ważnych głosów		859.323
1 pytanie	„tak"	609.594
	„nie"	249.789
2 pytanie	„tak"	685.633
	„nie"	173.690
3 pytanie	„tak"	767.017
	„nie"	92.306

WOJ. OLSZTYNSKIE

OLSZTYN (PAP) Tymczasowe wyniki głosowania Ludowego w woj olsztyńskim są następujące:

uprawnionych do głosowania		196.328
głosowało		165.728
głosów ważnych		156.984
1 pytanie	„tak"	100.314
	„nie"	[illegible]
2 pytanie	„tak"	113.086
	„nie"	43.898
3 pytanie	„tak"	133.975
	„nie"	23.009

WOJ. WARSZAWSKIE

WARSZAWA (PAP) W 374 obwodach okręgu nr. 2 w woj. warszawskim wyniki przedstawiają się jak następuje:

uprawnionych do głosowania		486.857
głosujących		437.758
głosów nieważnych		13.092
głosów ważnych		424.666
1 pytanie	„tak"	255.382
	„nie"	169.284
2 pytanie	„tak"	305.363
	„nie"	119.303
3 pytanie	„tak"	372.672
	„nie"	51.994

Artur Greiser w świetle polskiego kodeksu karnego

Artur Greiser wysoki dygnitarz [illegible] Niemieckiej, jeden z kierow[illegible] narodowo-socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej „N. S. D. A. P." — stanął przed Sądem Rzeczypospolitej Polskiej.

Na postawione mu zarzuty odpowiada powołując się na ideę — pa[illegible] niemiecki, identyfikując to [illegible] z „ideą" narodowego socjalizmu. Jest to znamienne i nasuwa [illegible] wnioski.

[illegible] Greisera w świetle [illegible] — [illegible] wyższej konieczności, wynikających z położenia wojennego Rzeszy, lub też rezultatem [illegible] hasłami na[illegible].

[illegible] przedstawia się to z naszego punktu widzenia?

Leży przed nami akt [illegible] wniesiony do Najwyższego Trybunału Narodowego przez Prokuraturę Rzeczypospolitej przeciwko Arturowi Greiserowi. W konkluzji aktu oskarżenia ujęta jest w dziesięciu punktach działalność oskarżonego Greisera w okresie czasu od 1930 r. do maja 1945 r. na terenie Trzeciej Rzeszy, na terenie M. Gdańska i Polski. Zarzuty oskarżenia można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza z nich to czyny ustalające znamiona przestępstw politycznych, skierowane przeciwko Państwu Polskiemu. — Druga jest to działanie na szkodę osób fizycznych, poszczególnych jednostek ludzkich — przestępstwa pospolite.

Wszystkie zarzucone osk. Greiserowi działania stanowią — bądź przestępstwa przewidziane, w polskim kodeksie karnym z 1. IX. 1932, jednym z najnowocześniejszych aktów ustawodawczych z dziedziny prawa karnego opartym na ostatnich [illegible] wolnej myśli ludzkiej, bądź też w dekrecie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31. VIII. 1944 r. (ze zmianami z dekretu z dnia 16. II. 1945 r.) o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy.

Tak więc zarzuca się Arturowi Greiserowi przede wszystkim, iż [illegible] jest N. S. D. A. P:, mającym na celu z pomocą gwałtu, drogą prowadzenia wojen napastniczych i przestępstw różnego rodzaju ustanowienia ustroju narodowo-socjalistycznego w [illegible] Europie, a w szczególności w Polsce, oraz wcielenie przemocą do Niemiec ziem, należących na podstawie Traktatu Wersalskiego do Polski. Jest to zbrodnia stanu, przewidziana w art. 93 polskiego k. k., w związku z art. 97 i 99 tegoż kodeksu. Przepisy te przewidują karę śmierci lub dożywotniego więzienia, względnie więzienia na czas nie krótszy niż lat 10, wreszcie karę więzienia do lat [illegible] dla tego, kto [illegible] oderwać część obszaru Państwa Polskiego, kto wchodzi w tym celu w porozumienie z innymi osobami oraz dla tego, kto wchodzi w porozumienie z inną osobą, działającą w interesie obcego państwa w celu wywołania działań wojennych przeciwko Państwu Polskiemu.

Zarzuca się dalej oskarżonemu, że z ramienia N. S. D. A. P: kierował na terenie Gdańska ekspozyturą tej organizacji i w tym charakterze w okresie od 1933 r. do 1 września 1939 r. wszedł w porozumienie z organami rządu Rzeszy Niemieckiej, a to w celu wywołania działań wojennych przeciwko Państwu Polskiemu, oderwania części jego obszaru i pozbawienia go niepodległego bytu. Jaką drogą realizowano te cele, byliśmy wszyscy świadkami. Ten zarzut nosi znamiona zbrodni przewidzianej w art. 93 k. k. i 90 k. k.

Akt oskarżenia zarzuca również Greiserowi branie udziału w lżeniu i wyszydzaniu Narodu Polskiego, a to przez głoszenie jego rzekomej niższości kulturalnej i małej wartości społecznej. Jest to występek przewidziany w art. 152 k. k.

Dalej zarzuca się Arturowi Greiserowi, że brał udział w dokonywaniu [illegible] Polaków, którzy w jego [illegible] na przeszkodzie realizacji celów związku przestępnego, do którego on sam należał. Czyny te noszą znamiona zbrodni przewidzianej w art. 225 k. k. (zabójstwo).

Akt oskarżenia zarzuca nadto Greiserowi, iż prześladował ludność żydowską, biorąc udział w takich działaniach, które stanowią zbrodnię przewidzianą w art. 225 k. k. (zabójstwo), w art. 248 § 2 k. k. (pozbawienie człowieka wolności), w art. 249 k. k. (oddanie w stan niewolnictwa), oraz w art. 235 i 236 k. k. (zadanie kalectwa i ciężkiego uszkodzenia ciała).

Prócz tego Greiser oskarżony jest o to, że brał udział w znęcaniu się nad ludnością polską, podobnie jak to czynił z ludnością żydowską: przez zadawanie kalectwa lub ciężkich uszkodzeń ciała, pozbawienie wolności, oddanie w stan niewolnictwa, znęcanie się fizyczne i moralne nad nieletnimi i bezradnymi (art. 246 k. k.), uprowadzanie i zatrzymywanie nieletnich (art. 199 k. k.).

Greiser odpowiada również za udział w grabieżach i rozbojach, wymuszeniach i przywłaszczeniach mienia obywateli polskich (art. 257, 259, 261, 262 k. k.). Na koniec zarzuca się oskarżonemu Greiserowi, iż ten degradował na zarządzanym przez siebie terenie obywateli polskich ze względu na ich przynależność narodową lub rasową, oraz, że prześladował ludność polską przez postępowanie, mające na celu trzymanie jej pod stałą grozą utraty życia, zdrowia i wolności, oraz zepchnięcie tej ludności do kategorii społecznie niższej, tudzież pozbawienie Polaków wszelkich wyznań możności swobodnego wykonywania kultu religijnego. Te ostatnie działania przewidziane są jako zbrodnie w § 1 Dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Wszystkie poprzednio przytoczone zarzuty aktu oskarżenia, niezależnie od powołanych wyżej przepisów kodeksu karnego, powodują także odpowiedzialność na mocy wspomnianego dekretu. Jak widzimy skala działań przestępnych i odpowiedzialności za nie jest naprawdę wielka.

Nie przystoi nam udzielić odpowiedzi na cisnące się na usta pytanie, kim jest ten człowiek, zasiadający na ławie oskarżonych w sali rozpraw N. T. N. w Poznaniu przed wydaniem wyroku. Wolno nam jednak już dziś powiedzieć, że w zarzucanej mu działalności nie ma nic, coby mieć mogło charakter idei w takim rozumieniu tego słowa, jaki mu ludzkość od wieków nadaje. Wolno nam także stwierdzić, iż oskarżenie daje obraz ogromnej rozpiętości pospolitej woli przestępnej. Właśnie pospolitej — bo jak z przytoczonych fragmentów oskarżenia widać, niewiele stosunkowo miejsca zajmuje w nich to, co nazywamy przestępstwami politycznymi, co mogłoby być może potępiane jedynie z punktu widzenia polskiego lub doktryny międzynarodowej o niedopuszczalności wojny zaczepnej, a znajdować by natomiast mogło, jeśli nie usprawiedliwienie, to przynajmniej wytłumaczenie w ciasno pojętym patriotyzmie niemieckim.

Lwia część działalności oskarżonego Greisera kwalifikuje się bowiem jak widzimy, jako pospolite zbrodnie i występki. Są to wszystko czyny, które w ten sposób są traktowane nie tylko przez polski kodeks karny, ale przez każdą ustawę karną, obowiązującą wszędzie tam, gdzie panują podstawowe pojęcia praw człowieka. Dobra bowiem, będące przedmiotem zarzucanej oskarżonemu Greiserowi działalności przestępnej, są chronione w całym kulturalnym świecie, nie tylko przez literę prawa, ale przez wrodzone człowiekowi poczucie sprawiedliwości.

Oskarżony broni się — jak na wstępie zaznaczyliśmy — twierdząc, że działał jako patriota niemiecki. — Może to odnosić się tylko do zarzutów natury politycznej. Aby popełniać przestępstwa pospolite — trzeba mieć pospolite dyspozycje przestępne w swej psychice. Warto na koniec podnieść jeszcze jeden moment. Oskarżony w wyjaśnieniach swoich odwołuje się do pojęć, które go wiążą z narodem niemieckim poprzez partię. To zrozumiałe. Aby oskarżony mógł popełnić to wszystko, co mu się zarzuca, nie wystarczyłoby mieć do dyspozycji zwykły aparat biurokratyczny, wojsko i policję. Trzeba było mieć armię przestępców. Dostarczyć ich musiał cały naród — ze wszystkich sfer i grup społecznych.

Dlatego nie dziwi nas, że oskarżony chciał podzielić się odpowiedzialnością ze swoim narodem. My także rozumiemy, że moralnie Artur Greiser nie sam zasiadał na ławie oskarżonych. (W. M.)

Dziś wyrok w procesie Greisera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Pierwszą mowę na procesie Greisera wygłosił odwokat Hejmowski, który we wstępie zaznaczył, że ponieważ zarówno on jak i jego kolega adwokat Kręglewski, wyznaczeni zostali na obrońców z urzędu, postanowili zgodnie z etyką swojego zawodu całą swą wiedzę fachową włożyć w obronę oskarżonego, na którego w tym momencie obrony patrzą tylko i wyłącznie jak na człowieka. W ten sposób tylko mogą wywiązać się z zadania i nie podważyć zaufania, którym ich darzy Najwyższy Trybunał Narodowy.

TRZY ZAGADNIENIA.

Następnie adw. Hejmowski podzielił swoją mowę na 3 części.

W pierwszej omówił zagadnienie kwalifikacji prawnej czynów oskarżonego dochodząc do wniosku, że nie ma normy prawnej w zakresie prawa karnego, któraby zakazywała przygotowania i prowadzenia wojen.

W drugiej części obrońca omawia działalność Greisera na terenie wolnego miasta Gdańska, której akt oskarżenia zarzuca wybitne znamiona antypolskie. Obrońca kwestionuje kompetencje Trybunału w rozpatrywaniu tej części oskarżenia.

I wreszcie w trzeciej części dr Hejmowski zajmuje się zagadnieniem odpowiedzialności karnej oskarżonego za wykonanie rozkazów rządu Rzeszy. Ta część przemówienia obejmuje właściwie najbardziej istotne momenty dla sentencji wyroku, ponieważ chodzi w niej o całokształt działalności Greisera jako namiestnika w kraju Warty. Mówca dopatruje się wielkiego przerostu kompetencji po stronie policji, która częstokroć nie uwzględniała swoich wystąpień z namiestnikiem, podobnie jak rząd centralny dyktował namiestnikowi rozkazy, nie licząc się z ich obliczem prawnym.

DWIE PRZEPASKI

Następny mówca dr. Kręglewski omawia wyniki dostarczone przez przewód sądowy, krytykując zeznania niektórych świadków, jak również polemizując z Prokuraturą w przedmiocie pewnych dowodów oskarżenia.

Obrońca twierdzi, że Trybunał, który jest w tym wypadku uosobieniem sprawiedliwości, powinien w chwili wydawania wyroku założyć na oczy nie tylko jedną przysłowiową opaskę, ale dwie i maskę gazową do tego, aby się nie dać zatruć atmosferą wiejącą z dossier dowodów w procesie. Dowody te bowiem są tak przesycone nienawiścią do postaci oskarżonego, który w tym wypadku staje się symbolem wszystkich niemieckich okrucieństw i zbrodni, że Trybunał staje w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa ulegnięcia wpływom tej atmosfery i wydania niesprawiedliwego wyroku.

Dlatego też dr Kręglewski apeluje do sędziów Trybunału, aby byli nieludzcy nie w stosunku do oskarżonego, lecz w stosunku do siebie samych, wtedy bowiem istnieje rękojmia, że broń, którą walczymy jest prawo i tylko prawo.

OSTATNIE SŁOWO GREISERA

Następuje wreszcie t. zw. ostatnie słowo oskarżonego, które rozciąga się w 4-godzinne przemówienie i staje się kulminacyjnym momentem całej rozprawy.

Greiser twierdzi, że nigdy nie był polakożercą, że stosunek jego do Polski i Polaków był jaknajbardziej życzliwy, że piękne dni jego życia skończyły się 1 września 1939 r. tj. dnia, kiedy Polska i Niemcy znalazły się na stopie wojennej.

32 LATA

Uwierzył w Hitlera, bo sądził, że jest on obdarzony misją dziejową w stosunku do narodu niemieckiego, a swojej ojczyźnie i narodowi służył przez 32 lata według najlepszych chęci i możliwości.

W mowie swojej Greiser miał akcenty człowieka, który właściwie błaga o darowanie mu życia, wiedząc, że kara która go spotka jest nieuchronna i będzie bardzo surowa. Prawie, że ze drżeniem stwierdza, że nie miał żadnego wpływu na działalność policji, że mowy jego cenzurowano, że jego urząd aczkolwiek mógł się wydawać bardzo wysokim, sprowadzał się do wykonywania rozkazów, które szły z Berlina. Nie miał pojęcia o rozwiązaniu sprawy żydowskiej w tak nieludzki sposób i jest przekonany, że wielu członków partii także o tym nie wiedziało. Przypomina słowa Himmlera, który oświadczył, że sprawa żydowska to jest sprawa między fuehrerem a nim.

Z OTWARTYMI OCZYMA...

Grieser stwierdza wreszcie, że jego stosunek do kościoła był jak najbardziej pozytywny, ale właśnie za to spotykały go od jego władz przykre pouczenia. Kiedy wreszcie chciał zrezygnować ze swojego stanowiska, względnie oponować przeciwko takiemu stanowi rzeczy, spotykał się z odmową.

Na zakończenie Greiser oświadczył, że o ile Trybunał skaże go na karę śmierci to nie chciałby umierać z zawiązanymi oczyma, a jeżeli Trybunał pozostawi go przy życiu to prosi, by mu pozwolono pracować dla pokoju świata.

* * *

Wyrok w sprawie Artura Greisera zostanie ogłoszony we wtorek dnia 9 lipca br. o godz. 9 rano (nie, jak uprzednio podano, 8 lipca o godz. 15-tej).

Nasze życzenia

Z radością i uznaniem przyjęliśmy wiadomość o mianowaniu tow. red. Maksymiliana Stattera — naszego długoletniego współpracownika, działacza partyjnego i jednego z najwybitniejszych znawców sportu w Polsce — pełnomocnikiem Komitetu Organizacyjnego Wojewódzkiej Rady WF i PW. Ponieważ powierzenie tego trudnego i odpowiedzialnego zadania zbiega się z ćwierćwieczem żmudnej i owocnej pracy red. Stattera nad rozwojem i upowszechnieniem polskiego sportu, składamy Mu jak najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy. (Z. L.)

Ameryka po rosyjsku

LONDYN (PAP). Według doniesień korespondenta nowojorskiego „Daily Telegraph" departament stanu USA planuje rozpoczęcie najbliższej jesieni regularnych audycji radiowych w języku rosyjskim. Audycje te mają się składać z komentarzy do wiadomości i z muzyki amerykańskiej.

Nadzwyczajne posiedzenie
Miejskiej Rady Narodowej

8 lipca br. odbyło się na Ratuszu nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Rozpoczęto obrady odczytaniem tekstu następującej rezolucji:

Miejska Rada Narodowa m. Krakowa uchwala:.

Miejska Rada Narodowa m. Krakowa patrzy ze zgrozą na zdziczenie stosunków w Polsce. Ostatnie fakty zamordowania 34 Żydów i ranienia 42 w Kielcach, oraz posła do Krajowej Rady Narodowej i wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Krakowie Jana Rusinka — świadczą o tym, że fala mordów nietylko nie opada, ale nawet narasta. Rzucone przez hitleryzm podłe nasienie nienawiści rasowej i lekceważenia życia ludzkiego nie zostało wykorzenione, lecz zakiełkowało i wydaje teraz swoje plony. Dostrzegamy faktyczne oraz ideowe pokrewieństwo między hitleryzmem i jego metodami, a naszą rodzimą faszystowską opozycją. Wzywamy Rząd Rzeczypospolitej, aby raz wreszcie najostrzejszymi sposobami położył kres atmosferze niepewności i niebezpieczeństwa życia w Polsce i sądzimy, że w stosunku do tych, którzy swym postępowaniem stawiają się poza nawiasem społeczeństwa i poza prawem, nie wolno mieć skrupułów ani względów, tak jak nie mamy ich w stosunku do Niemców.

Dostrzegamy wreszcie wspólnotę ideową między tymi, którzy strzelają zza węgła do spokojnych obywateli Rzeczypospolitej, niewinnych ludzi, którzy mordują posłów, a tymi, którzy wbrew żywotnym interesom narodu polskiego odpowiadali trzykrotnym »nie« na wszystkie pytania głosowania ludowego. Nad jednymi i nad drugimi ciąży ideowy cień hitleryzmu, który zatruwa jeszcze ciągle nasze życie polityczne i społeczne. Cała zdrowo myśląca opinia społeczna naszego miasta odgradza się zdecydowanie od tych, którzy realizują testament Hitlera, mordując Żydów i chcąc oddać Niemcom prastare, polskie ziemie zachodnie. Miejska Rada Narodowa m. Krakowa potępia kategorycznie tych, którzy w ilości 44 tysięcy splamili dobre imię i patriotyzm naszego miasta.

Ponieważ ob. Buczek z klubu PSL miał zastrzeżenia merytoryczne co do łączenia dwóch poruszonych w rezolucji spraw — tow. dr. Drobner w mocnych słowach uzasadnił, dlaczego klub PPS nie godzi się na ich rozdzielenie, potępiając jednakowo sprawców zajść kieleckich jak i »szaleńców«, którzy głosowali przeciw narodowi, odpowiadając na trzecie pytanie »nie« — »sprawy te wiążą się ze sobą bezsprzecznie«.

»Rozumiem, że ci, co mają swe domy lub są wywłaszczeni z majątku, mogą nie chcieć reformy rolnej, więc odpowiedzieli i na drugie »nie«, ale byłem zwolennikiem, żeby postawić i trzecie pytanie. Byłem pierwszym prezydentem Wrocławia i jako taki wiem, jak tam trzeba walczyć z różnymi zakusami panów Churchillów, uważałem, że cała Polska powinna swą zdecydowaną postawą pomóc w tej walce, uważałem, że wszyscy Polacy odpowiedzą »tak«. — Potępiam 44 tysiące zacietrzewionych szaleńców w Krakowie i zaznaczam, że to nie jest naszą porażką. Nie przegraliśmy! Byliśmy nieraz bici i w 1905 i w 1923 roku, kiedy krew robotników lała się po bruku i zamykano nas do więzień. My umiemy znosić niepowodzenia i wygramy, bo wygrać musimy«.

Z kolei tow. red. Statter zabrał głos, podkreślając, że celem referendum było zorientowanie się w sytuacji wewnętrznej; »bywają klęski, które rodzą jednak dobre owoce. My teraz wiemy — to była diagnoza i teraz będziemy leczyć. Ktokolwiek by głosował »nie« — potępiamy go, nie chcemy rozdzielenia dwóch części rezolucji«. Następnie wniosek został poddany głosowaniu i przeszedł jednomyślnie.

Po przerwie tow. dr. Drobner imieniem Komisji Kultury i Sztuki referował sprawę Starego Teatru. Stary Teatr ma zostać umiastowiony i dyrekcję jego obejmie jako dyrektor generalny Juliusz Osterwa, dyrektorem Starego Teatru będzie tow. Woźnik, a miejsce wicedyrektora zajmie tow. Wacław Nowakowski. Uzasadniając powyższy wniosek tow. dr. Drobner odczytał pismo Związku Literatów, wyrażające uznanie dla Komisji Kultury i Sztuki. Tow. red. Statter poparł rzeczowo powyższy wniosek i 38 głosami przeciw 6-ciu uchwała została przyjęta.

Dalszy wniosek o uchwaleniu daniny szkolnej, jak również wniosek zaciągnięcia pożyczki do 22 milionów zł. w Miejskiej Kasie Komunalnej na przeciąg lat 4, na cele wodociągów i kanalizacji miejskiej, przeszły jednogłośnie.

Przedstawiciel Okręgowej Komisji Związków Zawodowych postawił ponadto następujące wnioski:

1. Rada wzywa Zarząd Miejski, by zrealizował w ciągu najbliższych dni uchwałę Rady z ub. roku w przedmiocie wysiedlania z Krakowa tych wszystkich, którzy nie mieszkali w tym mieście w dniu 1 września 1939, a którzy nie mogą się wykazać pozytywną pracą.

2. Rada poleca powołanym do tego czynnikom przeprowadzenie rewizji przydziałów lokalów przemysłowych i mieszkaniowych pod kątem sprawdzenia, kiedy dany właściciel wszedł w posiadanie lokalu, na jakiej zasadzie, czym się zajmował przed wojną, jak się zachował w czasie okupacji i t. d.

3. Rada wzywa miarodajne czynniki do natychmiastowego usunięcia spod Sukiennic wszystkich tam handlujących, do zlikwidowania tak zwanej »tandety«, oraz czuwania nad tym, by zniesiono pokątny handel. Rada apeluje do Milicji, by w dobrze zrozumiałym interesie przystąpiła natychmiast do usunięcia tych szkodliwych elementów, które z jednej strony przyczyniają się do uprawiania lichwy, a z drugiej są siedliskiem najobskurniejszej reakcji.

Rada zwraca się do kompetentnych czynników z postulatem, by nie przydzielano więcej Krakowowi grup repatriantów na stały pobyt w Krakowie, bowiem powiększają one nadmierną ilość mieszkańców, dla których brak pomieszczeń.

Wnioski te po krótkiej dyskusji zostały przyjęte jednomyślnie. Na tym obrady zakończono.

(OD)

Czytajcie
rozpowszechniajcie
„NAPRZÓD“

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

od czwartku 4 lipca 1946 r.

„Świt“ — „Uciecha“ film produkcji angielskiej PIĘKNA PŁEĆ.

„Warszawa“ komedia muzyczna pt. GÓRĄ DZIEWCZĘTA.

„Gdańsk“ film pt. CYRK.

„Scala“ film pt. PEWNEJ NOCY.

„Wanda“ komedia muzyczna pt. ZUZU.

„Wolność“ film pt. KAPRYS MŁODOŚCI.

„Apollo“, „Sztuka“ — film p. t. OSTATNIE OSTRZEŻENIE.

Początek programów 15.30, 17.30, i 19.30 z wyjątkiem „Scala“, „Wanda“, „Uciecha“ i „Apollo“, które to kina grają 16, 18 i 20-ta.

Przedsprzedaż: w Biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2 od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

Projekt planu repertuarowego teatrów krakowskich na sezon 1946-47

Teatr Słowackiego.

1) „Hamlet“ Szekspira.
2) „Fantazy“ Słowackiego.
3) „Wesele“ Wyspiańskiego.
4) „Mazepa“ Słowackiego lub „Horsztyński“.
5) „Dziady“ Mickiewicza lub „Jakób [illegible]“.
6) „Odprawa posłów greckich“ Kochanowskiego.
7) „Powrót posła“ Niemcewicza.
8) „Fircyk w zalotach“ Zabłockiego.
9) „Dożywocie“ Fredry.
10) „Wielki człowiek do małych interesów“ Fredry.
11) Śluby panieńskie“ Fredry.
12) „Pierścień wielkiej damy“ Norwida.
13) „Sułkowski“ Żeromskiego.
14 „Dzień sądu“ Zawieyskiego.
15) „Panteja“ Morstina.
16) „Arlekin w służbie miłości“ Marivaux.
17) „Rewizor“ Gogola.
18) „Rozbitki“ Blizińskiego.
19) „Krakowiacy i Górale“.

Teatr Stary.

Sztuki polskie nowe:

1) „Święto Winkelrieda“ Andrzejewskiego i Zagórskiego.
2) „Orfeusz“ Świrszczyńskiej.
3) „Wielkanoc“ lub „Odwiedziny“ Otwinowskiego.
4) „Rozdroże miłości“ Zawieyskiego lub „Krąg nadziei“.
5) Odys u Feaków“ Flukowskiego.
6) „Ognie nad rzeką“ Morstina.
7) „Promieniści“ Grzybowskiej.
8) „Homer i Orchidea“ Gaycyego.
9) „Spartakus“ Dobrowolskiego.
10) „Dewaluacja Klary“ Jasnorzewskiej.
11) „Wieczory prowincjonalne“ Piętala.
12) „Arciszewski“ Świnarskiego.
13) „Wit Stwosz“ Bunscha.
14) „Wieczór jesienny“ Kydryńskiego.
15) „Papuga“ Korcellego.
16) „Komediant“ Bodnickiego.
17) „Stara Cegielnia“ [illegible]
18) „Święty Franciszek“ Wojciecha Baka

Sztuki współczesne zagraniczne:

1) „Lśniący strumień“ Morgana.
2) „Złoty deszcz“ Priestleya.
3) „Księżyc w żółtej rzece“ [illegible]
4) „Asmodeusz“ Mauriaka.
5) „Wojna Trojańska“ lub „Intermezzo“ Giraudoux.
6) „Noe“ Obeya.
7) „Szwejk“ Haseka.

Wznowienia:

1) „Żeglarz“ Szaniawskiego.
2) „Uśmiech losu“ lub „Szczęście Frania“ Perzyńskiego
3) „Świecznik“ Musseta.
4) „Sprytna wdówka“ Goldoniego.
5) „Wesołe kumoszki z Windsoru“ Szekspira.
6) „Celestyna“ Rojasa.
7) „Jasełka galicyjskie“ Swojskiego.
8) „Lekarz na rozdrożu“ Shawa.
9) „Szczygli zaułek“ Shawa.
10) „Nigdy nic nie wiadomo“ Shawa.
11) „Brat marnotrawny“ Wilkesa.
12) „Mąż i żona“ Fredry.

Zegarki [illegible] oraz obrączki ślubne sprzedaje i naprawia
„Czas“ Kraków, Stanwiśłna 10.

Wytworny lokal Krakowa
RESTAURACJA - WINIARNIA
„ERMITAGE“
KRAKÓW — ul. Karmelicka 4.
Tel. 577-24. 165

GOSPODA POD „WIERZYNKIEM“ KAZIMIERZ KSIĄŻEK
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 16. Telefon 565-08 LOKAL STYLOWY

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 2 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu“, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu“ plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU“ wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu“ Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu“ Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik“ na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza“ — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza“ Nr. 3 „Naprzód“ — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 506-53. [illegible]